

O ochronie życia ludzkiego w fazie postnatalnej. Rozważania etyczne

Joanna Brzezińska

1. Wedle definicji etyka stanowi szczególną płaszczyznę myśli filozoficznej wypełniającą się w strukturze moralnej¹. Jej przedstawiciele stawiają sobie za cel próbę odpowiedzi na, w istocie, fundamentalne pytania o to czym jest dobro i zło, czy istnieje dobro obiektywne, jaka jest istota powinności moralnej oraz w czym się ona przejawia. Wedle upowszechnionych założeń etycznych w zachowaniu człowieka dają się wyodrębnić czyny dobre oraz złe². Te ostatnie poprzez swoją istotę kwestionują ludzką godność, a w konsekwencji mogą stanowczo godzić w samą egzystencję człowieka³.

Rozważając (w ujęciu etycznym) zagadnienie źródeł moralności czynu oraz ich wagi nie sposób nie odnieść się do trzech zasadniczych kwestii. Po pierwsze zatem należy ustalić w czym przejawia się intencjonalność działania, czyli ukierunkowanie na cel/cele czynu, po drugie jakie są rezultaty aktywności człowieka, po trzecie natomiast, co jest treścią danego czynu. Za godziwe należy uznać zachowanie, które jest zarówno dobre jak i słuszne, z tej swoistej koniunkcji wynika wniosek, że dobrze czyni nie tylko ten, kto chce dobra, ale jednocześnie osoba, której czyn takie dobro ze sobą niesie w sensie obiektywnym⁴. Sam akt oceny moralnej czynu, którego dopuszcza się jednostka dokonuje się w jej sumieniu; zatem kwalifikacja aktów ludzkich w płaszczyźnie etycznej stanowi wyraz moralnej samoświadomości człowieka.

2. Niekwestionowanym pozostaje stanowisko, wedle którego rozważania z zakresu etyki koncentrują się w istocie na wyznaczeniu katalogu wartości, zasługujących na społeczną akceptację. Próbuąc odpowiedzieć na pytanie, która z nich przybiera charakter fundamentalny należy podkreślić,

¹ W starożytnej Grecji etykę określano mianem moralności, bądź bardziej precyzyjnie filozofii praktycznej. Stanowiła ona efekt pogłębionej refleksji nad doktrynami i poglądami etycznymi, a także nad wartościami, normami i ocenami. Punkt centralny podejmowanych przez etyków rozważań stanowiła odpowiedź na pytanie, czy określone zachowanie jest etyczne, moralnie uzasadnione, w konsekwencji zastanawiano się nad tym, co uchodzi za absolutne dobro moralne. Wedle współczesnych definicji etyka jest nauką filozoficzną, która określa ogólne zasady moralne oraz szczegółowe normatywy działania za pomocą wrodzonych jednostce zdolności poznawczych. Zob. G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009; s. 44 – 47; T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, wyd. WAM 2002; M. Ossowska, *Podstawy nauki moralności*, s. 367.

² Należy jednak zaznaczyć, że niekiedy jednoznaczne rozstrzygnięcie dylematów moralnych pozostaje wysoce utrudnione, dzieje się tak szczególnie wówczas, gdy racje moralne występują po stronie każdej z możliwych alternatyw. Por. I. Lazari – Pawłowska, *Etyka. Pisma wybrane*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 110.

³ W myśli etycznej żywe pozostaje przekonanie, że istnieje pewna kategoria czynów absolutnie niedopuszczalnych (np. dzieciobójstwo). Zob. *Ibidem*, s. 113.

⁴ Zob. G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009; s. 45; M. Ossowska, *Podstawy...*, s. 82 – 86.

że bezsprzecznie za wartość taką uchodzi życie ludzkie, wszak jednak już określenie zakresu prawa do życia jest przyczyną licznych rozbieżności, a w konsekwencji również jego relatywizacji⁵. Zróznicowanie granic przedmiotowego prawa może być rezultatem wielu czynników, jednym z najważniejszych jest niewątpliwie aspekt temporalny, sprzężony z uzyskaniem lub brakiem (w zależności od propagowanej koncepcji etycznej) przybrania statusu osoby. Ze względu na zawężone ramy niniejszego opracowania niniejszy aspekt zostanie zrelacjonowany jedynie do początkowego (pre – oraz postnatalnego) okresu życia człowieka.

Wydaje się, że aktualnie upowszechnione w świadomości społecznej pozostaje przekonanie, wedle którego jednoznaczne określenie momentu, od którego człowiek zyskuje status osobowy ulega wyraźnemu zawężeniu. Egzemplifikację powyższej konstatacji stanowi choćby następujące stwierdzenie: „Musimy jednak przypomnieć, że kiedy zabijamy noworodka, nie istnieje żadna osoba, której życie się rozpoczęło. Kiedy myślę o sobie jako o osobie, którą obecnie jestem, uświadamiam sobie, że zacząłem istnieć dopiero po pewnym czasie od moich narodzin. W momencie narodzin nie posiadałem poczucia przyszłości, ani żadnych doznań, które mógłbym dziś pamiętać jako „moje”. Gdy chodzi o prawo do życia zasadniczą kwestią jest początek życia osoby, a nie fizycznego organizmu⁶”. Autorami wskazanego poglądu są niemieccy filozofowie P. Singer oraz H. Kuhse, którzy definiując swój „program etyczny” zaznaczają, iż są propagatorami nowej etyki, która u swych podstaw nie formułuje fikcyjnych, wyalienowanych twierdzeń, nieznajdujących przekonania u ich odbiorców. Wedle proponowanej przez nich koncepcji etyka ma pełnić funkcję służebną wobec ludzkich postanowień, ma się koncentrować na subiektywnych, wolicjonalnych przekonaniach człowieka, który nie powinien przedłużać swojego życia, gdy uzna to za działanie bezcelowe. W oczywisty sposób założenia analizowanego programu „osłabiają” dotychczasowe postawy etyczne, postulując większą dowolność w ocenie tego, co słuszne i istotne⁷. Singerowska idea etyczna oscyluje wobec zakwestionowania większości dotychczasowych, tradycyjnych filarów etyki. Niestety niezwykle transparentne jest w niej przekonanie, że życie człowieka w zależności od okoliczności jego egzystencji przybierać może inną wartość. Prezentowany pogląd jednoznacznie sprzeciwia się ujęciu, wedle którego każde życie jest jednakowo cenne⁸. Powyższe zastrzeżenie stanowi jednak punkt wyjścia do dalszych, niepokojących wręcz konsekwencji, bowiem wynika z niego, że nie jest racjonalne przedłużanie życia tych osób, które nie uzmysławiają sobie faktu własnej egzystencji.

⁵ W ujęciu relatywistycznym (stanowisko skrajne) od nakazów i zakazów określonego zachowania dopuszczalne są wyjątki, które obowiązują w jednym układzie okoliczności, a nie obowiązują w innym. Przykładem takiej normy jest: „Nie zabijaj”. Zakaz ten nie zyskuje zdaniem relatywistów charakteru bezwzględnego. Por. Ibidem, s.113.

⁶ H. Kuhse, P. Singer, *Should the Baby Live? The Problem of Handicapped Infants*, Oxford University Press 1985, s.133 – 134.

⁷ P. Singer, *O Życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997, s. 12 – 13.

⁸ Ibidem, H. Kuhse, *The Sanctity of Life Doctrine in Medicine – A Critique*, Oxford 1987, s. 88 – 90.

Deficyt w zakresie samoświadomości lub autodeterminacji stanowi wystarczającą przyczynę eliminacji ze społeczeństwa.

Konceptualizując założenia nowej etyki P. Singer wyznaczył określone „wytyczne”, których wypełnienie determinowało możliwość „stąpania” w zakresie jej granic. Przyjął zatem, że za osobę można uznać tylko człowieka wykazującego określone cechy (np. świadomego swojej egzystencji) i zdolności (posiadającego zdolność do nawiązywania kontaktów z innymi jednostkami). Ich kumulatywne wystąpienie, jak twierdził etyk, warunkuje i uzasadnia ów „osobowy szacunek” wyrażany względem człowieka. Jednym z fundamentalnych twierdzeń jego koncepcji było zakwestionowanie bezwzględnego charakteru zakazu pozbawiania życia. Podkreślał bowiem, że jeśli istnienie ludzkie jest bezzasadne, a w szczególności pozbawione wszelkich korzyści, to odpowiedzialna za swój los jednostka ma je prawo zakończyć. U Singera prawo do życia stanowi proste odzwierciedlenie woli człowieka - „żyję, jeśli tego chcę”, z tego założenia wynika prosty wniosek, że nie istnieje w ramach singerowskiej etyki choćby zakaz samobójstwa. W przypadku, gdy jednostce brak jest woli istnienia *in futuro* (na przyszłość) dozwolone jest skrócenie momentu, jaki dzieli ją od ostatecznego zakończenia egzystencji (do przerywania trwania w czasie)⁹. Jeśli zatem, przechodząc na grunt rozważań o osobowości ludzkiej, akt przerywania życia nie dotyczy osoby, ale istoty, która nią nie jest, wówczas należy stwierdzić, że nie ma on znaczenia w ujęciu „nowej etyki”¹⁰. Brak artykulacji wolicjonalnego trwania istotowego przez nowonarodzone dziecko oznacza, że jego zabójstwo pozostaje bez znaczenia¹¹.

W dalszych rozważaniach Singer zaznacza, że jednostka jest wolna i subiektywnie zdeterminowana w swych decyzjach i rozstrzygnięciach, zatem sięganie po antykoncepcję i aborcję jest dopuszczalne, a nawet stanowi wyraz projekcji przyszłej egzystencji indywiduum. Wedle założeń analizowanej koncepcji wykluczono, by stosowanie wskazanych praktyk antynatalistycznych mogło przynieść uszczerbek embrionowi, który nie cierpi, gdyż nie jest ani świadomy tego, że jest, ani zdeterminowany by być, a jego status jest analogiczny do tego, jaki posiada komórka jajowa w momencie poprzedzającym akt zapłodnienia.

Jednym z zasadniczych założeń występujących w etyce singerowskiej pozostaje swobodne kwestionowanie faktu ludzkiej tożsamości gatunkowej, ale także rasowej, czy płciowej. W wyniku porównania człowieka i zwierząt filozof dochodzi do kontrowersyjnego przekonania, że oto pies lub świnia ma w wyższym stopniu rozwiniętą zdolność porozumiewania się, świadomość swojego

⁹ P. Singer, *op. cit.*, s. 217; Por. M. Tooley, *Abortion and Infanticide*, *Philosophy and Public Affairs* 1972, t. 2, s. 38 i n.

¹⁰ Por. B. Brandt, *Ethical Theory. The Problems of Normative and Critical Ethics*, ed. Prentice-Hall. 1959, s. 440.

¹¹ H. Romanowska – Łakomy, H. Kędzierska, *Człowiek i człowieczeństwo. Strategie bycia i stawania się Człowiekiem. Fenomenologia Człowieczeństwa, T. I*, Olsztyn 2002, s. 20.

istnienia, czy myślenia niż noworodek upośledzony w stopniu znacznym¹². Jednocześnie wyklucza, by dyspozycja prawem do życia była aprioryczna, w tym sensie, że nawet jeśli ktoś wywodzi się z gatunku *Homo sapiens* nie zyskuje jeszcze z samego tego faktu automatycznie statusu osoby, gdyż w przekonaniu P. Singera przynależność gatunkowa nie jest ani wystarczającym, ani koniecznym uzasadnieniem przybrania statusu osobowego. Nie każdy zatem *Homo sapiens* może stać się osobą¹³.

W kontekście powyżej przedstawionych założeń singerowskiej etyki pojawia się pytanie o istotę statusu noworodka. Jednoznacznie wykluczona pozostaje możliwość, by w sferze prawnej traktować go na równi z człowiekiem dorosłym. Poszczególne etapy organicznego rozwoju jednostki zdecydowanie się od siebie różnią, zmienia się zakres zdobywanych przez nią umiejętności, czy posiadanej wiedzy. Pierwotnie całkowita zależność od matki (w okresie rozwoju prenatalnego, stadium embrionalno – płodowe) i innych osób (w okresie noworodkowym i wczesnoprzedшкоlnym) przekształca się z czasem w silne dążenie do częściowej choćby niezależności. Zauważalny jest jednak swoisty brak prostego przełożenia poszczególnych stadiów rozwoju człowieka na zakres posiadanego przez niego prawa do życia. Singer stwierdza bowiem, że niedopuszczalne jest, by noworodek oraz osoba dojrzała mogli w identycznym zakresie dysponować przedmiotowym prawem, choćby ze względu na długość jego trwania, czy stopień zaawansowania. Uwzględniając fakt, że skoro z perspektywy społecznej noworodek nie uchodzi jeszcze za osobę brak jest przeciwskażeń, aby pozbawić go życia¹⁴. Co istotne, w ujęciu singerowskim, dzieciobójstwo stanowi praktykę dozwoloną, przy zastrzeżeniu, że istnieją ku temu uzasadnione powody medyczne, a lekarz dokona go poprzez zaniechanie dalszej terapii, a zatem będzie „leczyć tak, by dziecko umarło”. Wśród dzieciobójstw o etiologii medycznej za usprawiedliwione uchodzą tylko te, które dotyczą dzieci głęboko upośledzonych, bezmózgich lub tych, które wykazują zaawansowane uszkodzenia ośrodkowego centralnego systemu nerwowego, co wyklucza ich osobowość przede wszystkim ze względu na deficyt w zakresie świadomości własnego istnienia¹⁵. Z tego punktu widzenia w myśl założeń analizowanej koncepcji etycznej wyłącznie rodzice mają prawo dysponować życiem dziecka, dlatego też w sytuacji, gdy konieczne okazuje się dokonanie wyboru¹⁶, jak należy postąpić z chorym noworodkiem, są oni wyłącznymi dysponentami życia ich potomka i wyrazicielami decyzji – uratować, czy zabić.

¹² „Ponieważ przynależność do gatunku *homo sapiens* nie jest cechą moralnie znaczącą, także inne zwierzęta mogą posiadać pewną cechę lub kombinację cech, o których sądzimy, że nadają człowiekowi prawo do życia albo że decydują o tym, iż przerywanie życia ludzkiego jest w ogóle złe. Jeśli (...) istota ludzka ma je w mniejszym stopniu niż zwierzę, chronienie jej życia bardziej niż życia zwierzęcia nie jest uzasadnione”. Por. P. Singer, *O życiu i śmierci ...*, s. 223 – 224.

¹³ Ibidem, s. 225.

¹⁴ P. Singer, *O życiu i śmierci ...*, s. 145.

¹⁵ P. Singer, *Etyka...*, s. 141 – 142.

¹⁶ T. Ślipko, *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Warszawa 1988, s. 16

3. Kontynuację, a nawet swoiste rozszerzenie stanowiska etycznego prezentowanego przez P. Singera i H. Khuse dostrzec można w artykule opublikowanym w 2012 r. przez Alberto Gubilinię i Franceskę Minervę pt. „After – birth abortion: why should the baby live?”. Powołani autorzy, bazując na swych etycznych poprzednikach, prezentują swoiste pogłębienie koncepcji singerowskiej¹⁷. Dochodzą bowiem do przekonania, że:

- 1) płód i noworodek nie posiadają statusu moralnego równoważnego rzeczywistej osobie,
- 2) fakt, że zarówno noworodek jak i płód są potencjalnymi osobami¹⁸ jest w ujęciu moralnym irrelevantny,
- 3) „aborcja poporodowa” (zabójstwo noworodka) powinna być dopuszczalna we wszystkich przypadkach, w których dozwolona jest aborcja, uwzględniając także te wszystkie sytuacje, kiedy noworodek nie jest ułomny¹⁹.

Po pierwsze zatem A. Gubilini i F. Minerva dowodzą, że równoważność statusu moralnego dotyczy wyłącznie płodu i noworodka, co równocześnie wyklucza zrównanie statusu noworodka z osobą rzeczywistą. Tym samym ani płód, ani noworodek nie są osobą, egzystują jedynie jako „osoby potencjalne”²⁰.

Zdecydowanie i dość swobodnie różnicując zakres prawa do życia człowieka wskazani autorzy wprowadzają termin „aborcja poporodowa”²¹ na oznaczenie dzieciobójstwa (a precyzyjnie – zabójstwa noworodka). Wedle postulowanej przez nich koncepcji zasadność zastosowania niniejszego określenia wynika z faktu, że przesłanki warunkujące aborcję w stadium prenatalnej egzystencji płodu są identyczne z tymi, jakie należy wziąć pod uwagę po urodzeniu dziecka. Sam fakt, że płód posiada potencjał do stania się w przyszłości osobą, nie jest jeszcze wystarczającym powodem do zniesienia aborcji. Stąd autorzy artykułu argumentują w dalszej kolejności, że jeśli wystąpi określony katalog okoliczności (po urodzeniu dziecka), które warunkowałyby dokonanie aktu aborcji (np. ciężkie uszkodzenia płodu, czy ryzyko dla zdrowia fizycznego lub psychicznego matki), w takiej sytuacji dopuszczalne powinno być dokonanie aborcji „poporodowej”. W opinii filozofów termin ten posiada zakres znaczeniowy bardziej odpowiedni niż określenie „dzieciobójstwo”, czy „eutanazja”. Ponadto kontekst, w jakim uzasadnione byłoby posługiwanie się analizowanym pojęciem nie ma charakteru zawężającego, jakie w przekonaniu A. Gubilinię i F. Minervy przybiera określenie eutanazja,

¹⁷ A. Gubilini, F. Minerva, *After birth abortion: why should the baby live?*, Journal of Medical Ethics 2012, doi:10.1136/medethics – 2011 – 100411; <http://jme.bmj.com/content/early/2012/03/01/medethics-2011-100411>.

¹⁸ P. Singer stwierdził, że brak jest ogólnego wniosku typu: „A jest potencjalnym X” stąd „A ma prawa X – a”. Uzasadniał, że nie można uznać, iż potencjalna osoba ma prawa analogiczne do tych, które posiada osoba, gdyż nie ma ku temu wystarczającego powodu. Por. P. Singer, *Etyka...*, s. 151.

¹⁹ A. Gubilini, F. Minerva, *After birth abortion...*

²⁰ Jak się wydaje przypisywanie osobowości lub jej „ujmowanie” jest wynikiem pewnej konwencji. Por. M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985, s. 58.

²¹ A. Gubilini, F. Minerva, *After birth abortion...*

znajdujące zastosowanie wobec noworodków wykazujących poważne wady, czy drastyczne ułomności, które przyczyniają się do obniżenia wartości ich życia w drastyczny sposób²².

Jak podkreślają etycy podnoszony, przez zwolenników ochrony życia człowieka w każdym jego stadium, argument, dotyczący słabości rodzącej się istoty w początkowym etapie jej egzystencji absolutnie nie może zostać porównany z przypadkiem, kiedy dochodzi do uśmiercenia rzeczywistej osoby, wykazującej optymalny poziom rozwoju oraz stopień dojrzałości.

W przekonaniu A. Gubilini i F. Minervy istnieją co najmniej dwa powody na potwierdzenie słuszności przedstawionego przez nich stwierdzenia:

- 1) Moralny status noworodka jest porównywalny wyłącznie z tym jaki posiada płód, stąd też niedopuszczalne i bezzasadne jest postrzeganie noworodka w charakterze osoby, co miałyby generować moralnie relewantne konsekwencje,
- 2) Nie jest możliwe, aby wyrządzić szkodę noworodkowi poprzez uniemożliwienie jego indywidualnej możliwości stania się osobą w płaszczyźnie moralnej.

Moralny status płodu i noworodka są identyczne w tym sensie, że są one istotami ludzkimi i potencjalnymi osobami, ale żadna z nich nie jest osobą w sensie posiadania podmiotowego prawa do życia²³. Mając na uwadze rzeczywistą osobę mamy na myśli jednostkę, która jest świadoma własnej egzystencji oraz zasadniczych wartości, a których pozbawienie stanowiłoby dla niej stratę. Oznacza to, że nawet jednostki wykazujące ułomności są ludźmi, jednak fakt ten nie uzasadnia jeszcze uznania ich pełnej podmiotowości osobowej. Bycie człowiekiem nie jest samo w sobie wystarczającym powodem, by przypisać komuś, jak twierdzą A. Gubilini i F. Minerva, nieograniczoną swobodę w zakresie dyspozycji prawem do życia. Istnieje silne przekonanie, że nie wszyscy przedstawiciele gatunku *Homo sapiens* powinni posiadać niniejszą zdolność, bowiem „jakkolwiek blahy byłby interes rzeczywistych ludzi, przeważa on zawsze nad hipotetycznym prawem potencjalnych ludzi do stania się ludźmi rzeczywistymi”²⁴. Tym samym wyłącznie interesy rzeczywistych ludzi determinują ich wybory, rozstrzygają czy zabić, czy pozwolić żyć potencjalnym jednostkom.

Stwierdzając potencjalność rozwojową człowieka w wymiarze biologicznym na etapie postnatalnej egzystencji, kwestionuje się równocześnie możliwość noworodka do „spełnienia” prawa, które w sensie organicznym swój początek zyskuje z momentem zakończenia aktu porodu. A. Gubilini i F. Minerva z faktu potencjalności bytu ludzkiego, jakim pozostaje noworodek wywodzą przekonanie, iż jego prawo do życia nie musi się aktualizować w przyszłości. Biorąc pod uwagę, że tylko osoba rzeczywista potrafi odczuwać krzywdę zdolności tej odmawiają osobie potencjalnej –

²² Ibidem.

²³ P. Singer, *Etyka praktyczna*, Warszawa 2003, s. 141 – 142.

²⁴ A. Gubilini, F. Minerva, *After birth abortion...*

nowonarodzonemu dziecku. Dochodzą zatem do drastycznego w istocie przekonania, że rodzice decydując się zabić noworodka nie mogą go skrzywdzić, ponieważ nie można skrzywdzić tego, kogo nie ma. Potencjalność wykluczająca rzeczywiste istnienie, wyklucza także krzywdę, „nie można bowiem skrzywdzić kogoś, kto nie istnieje”²⁵. Argumentację swoją próbują etycy wesprzeć trudnościami, jakie konstytuuje pytanie o wyznaczenie początku ludzkiej egzystencji – kiedy człowiek się zaczyna? Kryterium różnicującego owo istnienie od jego braku upatrują w zdolności odczuwania bólu i przyjemności oraz osiągnięciu oznaczonych celów życiowych. Każda jednostka ma prawo, by nie doznawać bolesnych odczuć, zdolność taka jest przez autorów poddawana w wątpliwość w odniesieniu do płodu. Natomiast noworodek, który nie jest z kolei świadomy ani swoich przyszłych dążeń, ani sposobu ich osiągnięcia, znajduje się bowiem dopiero na wstępnym stadium rozwoju, „na podstawowym poziomie znajomości siebie”²⁶, a jako istniejący potencjalnie nie musi przecież istnieć w ogóle.

W optyce etycznej A. Gubiliniego i F. Minervy poglądy, decyzje, wybory „aktualnych” ludzi zawsze przeważają nad interesami jednostek przyszłych, które dopiero mogą stać się ludźmi aktualnymi. Z tego zastrzeżenia wynika, że kwestia czy potencjalne jednostki zostaną lub też nie indywidualnymi osobami, zawsze zależy od naszego wyboru, stąd w przyszłości z pewnością będzie istniał tylko ten, kogo tożsamość zostanie wyselekcjonowana teraz²⁷, kryteria tej selekcji nie są jednak bliżej sprecyzowane.

Warto podkreślić, że autorzy nie określają momentu, w którym aborcja poporodowa nie byłaby dłużej dopuszczalna. Stwierdzają równocześnie, że w przypadku, gdy uzasadnienie jej dokonania tkwi w uwarunkowaniach natury medycznej powinna odbyć się jak najwcześniej, gdyż kwestia wykazania ułomności noworodka nie jest problematyczna i nie trwa dłużej niż kilka dni. Z kolei w sytuacji, gdy miałyby być ona uzasadniona przesłankami o charakterze pozamedycznym nie sugerują żadnej apriorycznie określonej granicy czasowej. Filozofowie nie twierdzą, że aborcja poporodowa jest dobrą alternatywą dla aborcji. W ich przekonaniu, jeśli kobieta dokona aborcji²⁸ we wczesnym stadium ciąży jest to dla niej najlepsze rozwiązanie, uwzględniając zarówno aspekt organiczny, jak i psychologiczny. Kontynuując swoje rozważania dochodzą jednak do przekonania, że niektóre trudności nie są przewidywalne, czy transparentne (np. choroba, względy ekonomiczne, czy

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ „Ponieważ żaden płód nie jest osobą, żaden nie ma takiego samego roszczenia wobec życia jak osoba. (...) aborcja usuwa istnienie, które nie ma w ogóle „wewnętrznej” wartości”. Por. P. Singer, *Etyka...*, s.149; J. J. Thomson, *A Defense of Abortion*, *Philosophy and Public Affairs* 1971, no. I, s. 47 – 48; R. Wertheimer, *Understanding the Abortion Argument*, *Philosophy and Public Affairs* 1971, no. I, s. 67 i n.; B. A. Brody, *Abortion and the Law*, *Journal of Philosophy* 1971, no. 12, s. 357 – 358; P. Foot, *The Problem of Abortion and the Doctrine of the Double Effect*, *Oxford Review* 1967, n.5, s. 5 – 15.

psychologiczne) i zaczynają się klaryfikować dopiero na późniejszym etapie ciąży, wydatnie utrudniając lub czyniąc niemożliwą opiekę nad przyszłym potomstwem. W takim przypadku „człowiek powinien dać sobie szansę na zwolnienie od przymusu robienia czegoś, na co nie może sobie pozwolić”²⁹.

4. Wydaje się, że wyznaczenie statusu, jaki przybiera człowiek w zależności od fazy jego rozwoju, zaprezentowane w dwóch zdecydowanie skrajnych koncepcjach etycznych nie wydaje się ani stosowane, ani uprawnione. Tendencja do uznania osobowości ludzkiej tylko w odniesieniu do jednostki dojrzałej, przy zastrzeżeniu jej świadomego odbioru siebie pośród rzeczywistości oraz autodeterminacyjnej aktywności ludzkiej staje się zbyt radykalna. Wskazany pogląd stanowi wyraz dążenia do panowania ideologii dojrzałości i siły, skoro propaguje tendencję eliminowania istnień słabszych, czy młodszych. W tym miejscu nieodparcie nasuwa się jednak pewna, dość uzasadniona w kontekście założeń przedstawionych koncepcji etycznych, wątpliwość, wedle jakich obiektywnych lub chociaż zobiektywizowanych kryteriów należałoby ustalić, od którego momentu człowiek staje się osobą i kto miałby je wyznaczać, wreszcie jaki jest dopuszczalny zakres ingerencji w granice temporalne egzystencji jednostki, która nie jest jeszcze ani samoświadoma, ani zdolna do sensownej autodeterminacji. Powołani już wielokrotnie etycy P. Singer, H. Khuse, A. Gubilini, F. Minerva nie formułują rozstrzygnięcia wskazanego problemu. Koncentrując się na odebraniu podmiotowości w wymiarze prawnym, najpierw noworodkowi ciężko upośledzonemu, a następnie temu, który zachowuje normę psycho – organiczną nie wskazano, który z etapów rozwoju człowieka jest właściwy dla uzyskania pełnej osobowości prawnej. Wydaje się, że intelektualny antropocentryzm etyków zamiast sprzyjać rozwijaniu postaw humanistycznych w wymiarze społecznym skutkuje jedynie propagowaniem przekonań o głęboko antypersonalistycznym rodowodzie.

Należy przypomnieć, że jedna z szeregu koncepcji etycznych, dotyczących statusu płodu ludzkiego uwypukla aspekt jego potencjalności³⁰. Wedle jej założeń każdy płód dzięki materiałowi genetycznemu posiada zdolność – potencjał do ewolucji, zatem stale odbywa się jego rozwój³¹. Między zakresem potencjału rozwojowego płodu oraz noworodka nie ma różnicy zmiana, jaka występuje między tymi stadiami dotyczy przełożenia owej potencjalności na fazy rozwoju człowieka. Płód ma bowiem potencjał do stania się dzieckiem, noworodek z kolei potencjalnie stanie się dojrzałym człowiekiem³². Koncepcja potencjalności występuje w dwóch wariantach. Wedle ujęcia

²⁹ A. Gubilini, F. Minerva, *After birth abortion*

³⁰ C. Lavaud, *Une éthique pour la vie. Approches interdisciplinaires (philosophie, médecine, droit, sociologie)*, (ed.) Seli Arslan 2007, s. 37; J.- F. Germain, *La Réanimation Néonatale. Éthique aux limites de la vie*, ed. PUF 1999, s. 87.

³¹ J. Gula, *Problem człowieczeństwa człowieka nienarodzonego* [w:] J. Gałkowski, J. Gula, *W imieniu dziecka poczętego*, Rzym-Lublin 1991, s. 156.

³² *Problèmes de bioéthique: <Le statut ontologique et éthique de l'embryon>*, Actes du Colloque de 25 novembre 2008, sous la présidence de Monseigneur Pierre d'Ornellas, archevêque de Rennes, Dol et Saint-Malo, 2 éd. Parole et Silence,

węższego osobą jest człowiek, który się urodził, jest świadomy swojej egzystencji, wyraża emocje i uczucia, jest zdolny do komunikacji. Jest to ściśle powielenie poglądów etycznych wyrażanych przez P. Singera, H. Khuse, które napotyka zdecydowany sprzeciw znacznej grupy filozofów i etyków³³. Z kolei w ujęciu szerszym można wyodrębnić dwa stopnie potencjalności osoby ludzkiej, którą człowiek staje się bez względu na poziom aktualizacji wskazanych powyżej właściwości; płód posiada osobowość ludzką potencjalnie (I° potencjalności), natomiast po zakończeniu aktu porodu jego osobowość ulega aktualizacji, a aspekt potencjalności odnosi się do stadium dorosłości (II° potencjalności). Jeśli zatem za prawdziwe uznać założenie, że płód jest potencjalną osobą ludzką to można by sformułować wniosek, że skoro indywidualny, konkretny potencjał może przekształcić się indywidualną konkretną osobę, to początku tejże osobowości należy poszukiwać w owej potencjalności, pozwalając jej się rozwinąć, poczynawszy od stadium płodowego. Potencjał organiczny płodu, magazynowany „na przyszłość”, stanowi coś na kształt fundamentu, zapośredniczając w teraźniejszości przyszły rozwój, który trwa zatem od chwili obecnej *pro futuro*³⁴. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że nieustanne, obsesyjne niekiedy dążenie współczesnej cywilizacji do doskonalenia poziomu warunków egzystencji człowieka jest obarczone błędnym rozumowaniem, czy bowiem nie jest tak, że potencjalna jednostka (płód, noworodek) pierwotnie pozbawiona autonomii uzyska ją w przyszłości z momentem ukonstytuowania spójnej struktury osobowości pod warunkiem, że nie przeszkodzi się jej w osiągnięciu „pełni” istnienia³⁵.

Konkludując warto powrócić do zasadniczego pytania, czy w kontekście wymogów stawianych z perspektywy etycznej przed człowiekiem, którego zachowanie może być dobre, tylko jeśli on chce dobra i dobro takie czyn przez niego zrealizowany niesie w ujęciu obiektywnym, za takie może uchodzić zabójstwo zdrowego, normalnego noworodka? Czy zatem słusznie poglądy F. Minervy i A. Gubiliniego stanowią przykład koncepcji etycznej, czy raczej zasługują na miano „antyetyki” egzystencjalnej?

2009, s. 196; P. Pedrot, E. Cadeau, P. Le Coz, *Dictionnaire de droit de la santé et de la biomédecine*, Paryż 2006, s. 238; H. LaFollette, *Practical ethics*, ed. Oxford University Press 2005, s.119 – 120.

³³ J. Harris, S. Holm, *Abortion* [in:] H. LaFollette, *Practical ethics*, ed. Oxford University Press 2005, s. 115 – 123; P. Singer, *Value of Life* [w:] W. T. Reich, *Encyclopedia of Bioethics*, t. 2, New York 1978, s. 826.

³⁴ „był w trakcie rozwoju (...) ma zdolność do dalszego rozwoju i nabycia cech, ze względu na które stanie się w przyszłości jednostką ludzką lub osobą”. Zob. M. Rutkowski, *Kiedy powstaje istota ludzka? Aborcja i doświadczenie na zarodkach*, Kraków 2013, s. 45 – 46.

³⁵ N. M. Ford zwraca uwagę, że „(...) niemowlę posiada wewnętrzną naturalną zdolność rozwinięcia się do stadium, kiedy będzie w stanie podejmować świadome i rozumne działania i przez cały ten czas zachowuje niezmienną tożsamość ontologiczną jako jednostka ludzka”. Por. N. M. Ford, *Kiedy powstałem? Problem początku jednostki ludzkiej w historii, filozofii i w nauce*, Warszawa 1995, s. 108.

Streszczenie

Artykuł stanowi spojrzenie na zakres ochrony życia człowieka w jednej z najwcześniejszych faz jego egzystencji – fazie postnatalnej, z perspektywy niektórych przedstawicieli współczesnej etyki. Wstępne rozważania koncentrują się wokół określenia granic protekcji, jaka przysługuje noworodkowi według czołowych filozofów niemieckich P. Singera i H. Khuse. Niekwestionowane pozostaje przekonanie, że singerowska koncepcja początku istnienia człowieka stanowi aktualnie jedną z bardziej kontrowersyjnych koncepcji filozoficznych, czego wyrazem pozostaje choćby stwierdzenie, że egzystencja ludzka ulega wartościowaniu w zależności od różnorodnych okoliczności, a jej osobowy wymiar wypełnia się wyłącznie po ujawnieniu się u człowieka określonych cech i zdolności. Tym samym, jeśli akt przerywania życia dotyczy istoty, która ów cech nie wykazuje, pozostaje on bez znaczenia jako, że nie dotyczy osoby ludzkiej. Skoro zatem noworodek nie wykazuje cech osobowych dopuszczalne staje się pozbawienie go życia. Jeśli istnieją ku temu uzasadnione powody lekarz ma prawo leczyć tak, by dziecko umarło, zwłaszcza w przypadku głębokich anomalii fizjologicznych (dziecko bezmózgie, czy upośledzone). Kolejna część rozważań została poświęcono jeszcze bardziej radykalnym, wobec dopuszczalności dysponowania życiem ludzkim (w postnatalnej fazie jego rozwoju), poglądom etycznym sformułowanym niedawno przez A. Gubiliniego i F. Minervę. Wedle wskazanych autorów status noworodka jest tożsamy z tym, jaki przybiera płód ludzki, a z tego faktu można wywieść deficyt osobowości ludzkiej u nowonarodzonego dziecka. Skoro noworodek pozbawiony jest osobowości, to nie można mu wyrządzić krzywdy. Potencjalność bytu ludzkiego w postaci postnatalnej nie musi oznaczać aktualizacji prawa do życia w przyszłości, zwłaszcza że rodzice mogą podjąć decyzję o zabójstwie dziecka, nie wyrządzając krzywdy temu kogo nie ma, ponieważ istnieje jedynie potencjalnie. W konkluzji skonfrontowano przedstawione koncepcje z pytaniem o ich wymiar etyczny, poważnie poddając go w wątpliwość zważywszy na założenia wskazanych stanowisk.

Summary

The article is a look at the scope of the protection of human life in one of the earliest phases of its existence – postnatal phase, from the point of view of some representatives of the contemporary ethics. Preliminary considerations are focused on determining the limits of protection, which the newborn is entitled to according to the leading German philosophers P. Singer and H. Khuse. It remains an unquestioned belief that Singer's concept of existence of human beings is currently one of the most controversial philosophical concepts, as evidenced even by the statement that human existence is evaluated depending on various circumstances, and its personal dimension is fulfilled

only after specific features and abilities of the human reveal. Thus, if the act of interruption of life concerns the creature that does not demonstrate those features, it remains irrelevant as it does not apply to the person. Thus, if the newborn does not have personal characteristics, depriving it of life becomes acceptable. If there are reasonable grounds for that, a doctor has the right to perform treatment in such a manner that lead to the child's death, especially in the case of deep physiological anomalies (brainless or disabled child). Another part of the deliberation was dedicated to an even more radical, in terms of the admissibility to dispose of human life (in the postnatal phase of its development), ethical views formulated recently by A. Gubilini and F. Minerva. According to the indicated authors, the status of the newborn is identical to that of the human fetus, and human personality deficit in the newborn baby can be derived from this fact. Since the newborn is devoid of personality, then no harm can be inflicted upon it. The potentiality of the human being in the postnatal form does not necessarily have to mean the right to live in the future, especially since parents may decide to kill the child without causing any harm to the one who has no such right, because that creature exists only potentially. In conclusion, the ideas were confronted with the question of the ethical dimension, seriously questioning it, given the assumptions of the indicated positions.